

Wiadomości

polityczne

Wyjazd Prez. Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża dziś na dłuższy wypoczynek letni, który spędzi na pokładzie statku „Gdynia”.

Amnestja w Gdańsku

Skazani za obrazę nauczyciela gdańskiego na kilka miesięcy więzienia redaktor Cieszyński, pracownik rady portu Maliszewski oraz robotnik Elmanowski, otrzymali dziś pisma sądu gdańskiego, zawiadamiające, że na podstawie amnestji, wydanej przez senat, kary oraz koszty sądowe zostały umorzone.

Również postępowanie karne, wdrożone przez sąd gdański przeciw 3 działaczom socjalistycznym, zostało wstrzymane.

Bezrobocie

Według urzędowych danych liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu ostatniego tygodnia o 1900 osób i wynosiła w dniu 1 b. m. 224.566. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła — 14.292, wykazując spadek o 812 osób.

Dyrektor Chorzowa i Mościc

B. minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, dyrektor fabryki azotowej w Mościcach, objął z dniem 1 b. m. stanowisko naczelnego dyrektora obu fabryk w Mościcach i Chorzowie. Dotychczasowy dyrektor fabryki w Chorzowie, inż. Podolski, przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni skarbowych soli potasowych we Łwowie.

Echa Zgrom. Nar.

Jak wiadomo, przed Zgromadzeniem Narodowym, które się odbyło w dniu 8 maja, wielu posłów i senatorów otrzymało fałszywe zawiadomienia o odwołaniu Zgromadzenia. Komisariat Rządu zarządził wówczas konfiskatę tych zawiadomień. Obecnie Sąd Okręgowy w Warszawie konfiskatę tę zatwierdził. Władze sądownicze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie dla ujawnienia sprawców i ujawnienia drukarni, w której zaproszenia te zostały wydrukowane. Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Konwencja 8 państw

Delegat polski przy Lidze Narodów, p. Raczynski, bawiący obecnie w Londynie, przekazał ministerstwu spraw zagranicznych egzemplarz podpisanej tam dnia 3 lipca konwencji między 8 państwami wschodniej Europy, dającej definicję pojęcia napastnika. W najbliższym czasie zapasie ma decyzja, w jaki sposób konwencja ta będzie ratyfikowana.

Litwa nadal przewlekła wymianę więźniów

Sprawa wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą daleka jest od realizacji. Jak wiadomo, wystosował litewski Czerwony Krzyż za pośrednictwem komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie propozycję wypuszczenia z więzień polskich 59 Litwinów z warunkiem, że większość zwolnionych więźniów pozostanie w Polsce.

Polski Czerwony Krzyż — jak oświadczone agencji Press — zaskoczony jest tą propozycją, a to z tego względu, że nadesłana przez stronę litewską lista zawiera nowe nazwiska osób nieznanych, jak również i ze względu na to, że propozycja litewska przemila całkowicie sprawę postulatów, jakie ze strony polskiej zgłoszono za pośrednictwem komitetu genewskiego odnośnie do zwolnienia więźniów Polaków na Litwie.

Tem niemniej władze rządowe polskie podjęły się skrupulatnego zbadania nowonadesłanej listy więźniów litewskich w Polsce, o czym polski Czerwony Krzyż powiadomił komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, domagając się jednak, aby strona litewska powzięła decyzję o do przesłanej jej poprzednio listy Polaków, więźniów na Litwie, którzy mieliby podlegać zwolnieniu. Z powyższego wynika, że strona litewska wynajduje coraz to nowe kruczki i wybiegi, byleby sprawę humanitarną, jaką jest wymiana więźniów, przeciągnąć w nieskończoność.

Pos. Szumlakowski

Nominiowany poseł polski przy rządzie portugalskim, min. pełnomocny, Marjan Szumlakowski, udaje się wraz z małżonką do Lizbony w dniu 6 b. m. Poseł Szumlakowski będzie pierwszym przedstawicielem

Adolf Nowaczyński

Sowietarchja w anegdocie

Życiorys obywatela:

Urodził się w poniedziałek, zameldowano go we wtorek, aresztowano we środę, osądzono we czwartek, przewieziono do Czerwyczy w piątek, zbadano w sobotę, w niedzielę rostrzelano.

Muzyk idzie do cerkwi, a po drodze spotyka nieznanego sobie aparatczyka czy też nawet gepistę. Ten zapytuje go ironicznie, za kogo też będzie się modlił w tej cerkwi. Agafit Spirydjonowicz odpowiada przerażony:

— Za Sowiety! Za Sowiety towarzyszu komisarzu!

Ale komisarz nie daje za wygraną:

... A dawniej prachwoście, modliłeś się za Cara Batiuszkę? Tak?

... Modliłem. Modliłem. Nie śmiem się zapierać!

... No i co wymodliłeś stary? Wiesz jaki był koniec Nikolaja?

... Wiem! Wiem! I dlatego modlię się teraz za Sowiety.

Istnieje w Sowietach jedna fabryka, która jednak prosperuje znakomicie pracując dzień i noc wprowadzając w zdumienie zwiędzających. Fabryka ta produkuje tylko dwa blaszane plakaty dla całego Związku Republik Radzieckich.

Na jednym napisane: „Biuro zamknięte”.

Na drugim: Winda nieczynna.

Kiedy G. B. Shaw był swego czasu na gościnnych występach w Moskwie dręczył swoich przewodników asystentów (Cycerones) ciągłymi pytaniami o rozmaite drobiazgi.

... Kto jest ten zamiatacz ulicy z taką ciekawą głową?

... To jest były profesor uniwersytetu moskiewskiego Trofim Maksymowicz Saksfonow słynny chemik.

... A kto jest ten stary służący w hotelu, taki sympatyczny?

... To był docent instytutu górniczego Grigorij Ossipowicz A-

stronomski, słynny geolog.

... A ten sprzedawca gazet z profilem kompozytora?

... A to jurysta, nie muzyk, to słynny adwokat Siemion Markowicz Turteltubow.

... A cóż to za szczęśliwe miasto ta wasza Moskwa! Wszędzie inteligencja, wszędzie sławy naukowe! Żadnych analfabetów! To wy ludzi bez akademickiego wykształcenia wogóle nie macie?

... Owszem, mamy

... A gdzież oni?

... W Kremlu.

Piatiletka miała jak wiadomo tak podnieść „standard of life” obywateli Związku Republik Radzieckich, że każdy obywatel miał w przyszłości niedalekiej mieć awionetkę na prywatny użytek.

I tak się też, dajmy na to, stało.

Leci tedy Iwan Iwanowicz z Charkowa w północnym kierunku i spotyka „po drodze” Pawła Piotrowicza, locącego naprzeciw.

... A wy dokąd Pawle Piotrowiczu?

... Do Kijowa braciśku. Podobno tam dają dzisiaj po ćwierć kilo mydła na karteczki.

W halli olbrzymiej fabryki igieł do gramofonów odbywa się zebranie robotnicze. Przyjechał z Moskwy delegat i przemawia za zapisywaniem się masowem robotników „dzielnych” na pożyczkę wewnętrzną. W pierwszych rzędach siedzi jakiś udarnik, ciągle przerywający nieco kostycznymi uwagami.

Kiedy delegat kończy mowę słowami:

— Kto głosi za zapisywaniem się na pożyczkę, niech wstanie! Kto głosi przeciwko wewnętrznej pożyczce niech usiądzie...

... na parę lat! — kończy w głos robotnik z pierwszych rzędów.

Autentyczne. Działo się jeszcze przed nowymi reformami szkolnymi (całkiem „wsteczni”) dziś obowiązującymi.

W Charkowskiej szkole rzem. artystycznych miał miejsce wypadek samosądu na tle całkiem oryginalnym. Oto jeden z uczniów zakochany w jednej z uczennic zauważył, że koleżanka Porfira Agatonowna przechyla się ku młodemu nauczycielowi. Wobec tego zakochany student zwołał uczniowską radę szkolną, która dłuższych debatach zdecydowała, aby nauczyciel podał się do dymisji, gdyż działa na szkodę młodego proletariatu. Kiedy nauczyciel się wzbraniał, wywieziono go na łażkach.

Ni stąd ni zowąd obywatel nowego miasta Elewatorowa (nad Kamą) Jurij Platonowicz Turbinow zapragnął przewietrzyć się nieco zagranicą. Składa więc odpowiednie podanie i rozpoczyna pielgrzymkę po biurach i kancelariach. Po trzydziestym szóstym urzędzie dostaje wezwanie do miejscowego GPU. Staje tedy petent przed jakimś urzędnikiem i prezentuje się:

... A wy dłaczego towarzyszu koniecznie zagranicę? Zostaliby wy lepiej. Stare przysłowie mówi: wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.

Na to Turbinow:

... Właśnie dlatego, że wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.

W Sowietach, jak wiadomo panuje ścisły system centralizacyjny w wewnętrznej polityce aprowizacyjnej. Ostatnio Najwyższa Izba Kontroli w Moskwie wykryła sprawdzając sprawozdania, że w pierwszej Turkiestańskiej Brygadzie Kawalerji jednak wychodzi za dużo mięsa. Wysłano więc do intendantury tamtejszej list, a w liście taki ustęp:

... Według waszego raportu zarzynanie w jednym tygodniu dwa woły, podczas gdy w Moskwie dla tej samej ilości żołnierzy kawalerji wystarczy tygodniowo jeden wół. Wskazane wyjaśnienie tej sprawy odwrotną pocztą...

Aresztowanie niemieckich przemysłowców na Śląsku za sabotaż polskiej pracy

Polityka niemieckich baronów przemysłowych na Gór. Śląsku zdaje się iść niewątpliwie po linii wrogich Polsce nakazów z Berlina, w kierunku sabotażowania wytwórczości polskiej i sztucznego powiększania bezrobocia i nędzy.

Siemens w Katowicach

Świeżo np. w znanych zakładach elektrotechnicznych Siemens w Katowicach otrzymali wszyscy urzędnicy i pracownicy w liczbie 40 wypowiedzenie pracy. Wypowiedzenie to nastąpiło wbrew przepisom demobilizacyj-

dyplomatycznym Polski, który będzie rezydował stale w stolicy Portugalji. Dotychczas kontakt z rządem portugalskim utrzymywał poseł polski w Madrycie.

Wizyta p. Radka

P. Karol Radek, naczelny publicysta centralnego organu rządu sowieckiego, „Izwestiji”, i kierownik polityki zagranicznej tego pisma, wyjeżdża w dniu 6 b. m. z Moskwy do Warszawy.

P. Radek traktuje swą podróż do Polski jako rewizytę dla naczelnego redaktora „Gazety Polskiej”, b. min. Miedzińskiego, który z początkiem maja r. b. bawił w Moskwie. Pobyt p. Radka w Warszawie potrwa kilka dni.

Karol Radek jest czołową postacią publicystyki sowieckiej i interesuje się głównie polityką zagraniczną. Głośne było w ostatnich czasach jego wystąpienie przeciwko polityce rewizjonistycznej. Prasa światowa powtórzyła słynne jego powiedzenie, że „rewizja — to wojna”. P. Radek występował w ostatnich czasach w sposób niezwykle ostry przeciwko polityce zagranicznej Niemiec.

P. Radek pochodzi z Małopolski. W gimnazjum tarnowskim kolegował się z gen. Wieniawą-Długoszańskim, gen. Kukielem i in. Studiował potem na uniwersytecie krakowskim i pracował czas jakiś w „Naprzodzie”.

4 potentaci uwięzieni

Daleko groźniej przedstawiała się sprawa całkowitego z dn. 1 lipca unieruchomienia kopalni ks. Donnersmarcka w Chwałowicach i szybu „Blücher” w Boguszowicach pow. rybnickiego.

Za to zarządzanie, karygodnie naruszające przepisy demobilizacyjne, dn. 3 lipca aresztowano na polecenie prokuratora sądu okręgowego aktnego w Katowicach generalnego dyrektora kopalni i hut ks. Henckel - Donnersmarcka w Świętochłowicach. Oskara Vogta, oraz naczelnego dyrektora technicznego tych zakładów inż. Brunona Buzka. Poza tem również w Świętochłowicach aresztowani zostali inspektor kopalni ks. Donnersmarcka Maks Brexler oraz inspektor kopalni szybów „Blücher” Paweł Teubner.

Chorego dyr. Vogta pozostawiono w mieszkaniu w Świętochłowicach, natomiast aresztowanych Buzka, Brexlera i Teubnera przewieziono do więzienia sądu karnego w Katowicach.

Wiadomość o aresztowaniu czterech naczelnych dyrektorów wymienionych kopalni wywołała na całym Śląsku olbrzymie poruszenie, tembardziej, że z powodu bezprawnego zamknięcia dwóch

kopalni w powiecie rybnickim zarządzanego wbrew zarządzeniom komisarza demobilizacyjnego straciło pracę przeszło półtora tysiąca robotników polskich.

Szczegół charakterystyczny: przedsiębiorstwa ks. Henckel - Donnersmarcka należą obok przedsięwzięcia ks. Pszczyńskiego do najbardziej bojowo-niemieckich za kłódów na Górny Śląsk. Albowiem prócz kilku małych, dobrze zapłaconych polskich „strohmanów”, nie dopuszczono tam żadnego Polaka na wyższe stanowisko.

Wczoraj wieczorem w gmachu okręgowego sądu karnego w Katowicach przesłuchano wszystkich czterech uwięzionych dyrektorów.

Uruchomienie kopalni

Wczoraj przed południem przyjął wojewoda śląski dr. Grażyński księcia Henckel Donnersmarcka w sprawie dokonanej przez zarząd jego przedsiębiorstwa nielegalnego zamknięcia kopalni „Bluecher” i „Donnersmarck” w pow. rybnickim, za co czterech dyrektorów zostało aresztowanych.

W wyniku tej konferencji obie kopalnie „Bluecher” i „Donnersmarck” zgodnie z zarządzeniem komisarza demobilizacyjnego mają być uruchomione w najbliższy poniedziałek. 1500 górników znajdzie z powrotem pracę.

Bank Polski na koniec półroczu

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę czerwca wykazuje wzrost zapasu złota o 130 tys. zł. do 472,6 mil. zł. oraz zwiększenie zapasu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 2,6 mil. zł. do sumy 80,4 mil. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 25,1 mil. zł. do 634,2 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 5,2 mil. zł. do sumy 107,8 mil. zł. Stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 4,1 mil. zł. i wynosi obecnie 35,8 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilionów powiększył się o 1,4 mil. zł. i wynosi 49,9 mil. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku omówionych zmian, zwiększył się o 31,9 mil. zł. do sumy 1.003,8 mil. zł. i wskutek tego pokrycie statutowe nieznacznie się obniżyło i wynosi 14,78 proc., przekraczając normę statutową o bezmała 15.

Wyjaśnienie z Turkiestanu zaczęło się:

„W odpowiedzi na pismo wasze zaznaczamy przede wszystkim po pierwsze: Takiego bydlaka, jak w Moskwie, u nas tu nie ma...”

W Moskwie budują nowy żelbetonowy państwowy dom towarowy na pięter 100 (minus 90). Ponieważ wszystko, ma być amerykańskie, więc także, jak najmniej ludzi do obsługi. Opowiadają więc sobie, że właściciel tylko jeden człowiek wystarczy i ten będzie stał na dole przy drzwiach wejściowych.

... Jakto jeden?

... Jeden. I będzie tylko powtarzał: Towarów dzisiaj brakło. Towarów nie dowieźli. Rozchodźcie się towarzysze! Przychodźcie jutro!

Gromadka „skolektywizowanych kułaków” z pod Smierdłowska znalazła się w swoim mieście rejonowym i jest w szkole na pogadance naukowej o konieczności hodowli srebrnych lisów w sofermach, co z miejsca odrzuca poprawę ekonomiczną sytuację w całym państwie. Prelegent mówi do głosnika radiowego, stojącego przed nim. W pewnej chwili jeden z kułaków wstaje, podchodzi do stołu i chce szybko usunąć

głosnik, żeby mówcy nie przeszkadzał. Wobec tego prelegent przerywa wykład i tłumaczy mużkom co to jest radio, jak to funkcjonuje i jako głos ludzki w ten głosnik mówiony słyhać i w Europie i na całym świecie. Chłopi otoczyli stół gromadą i gapią się. Wreszcie jeden śmielszy z natury zapytuje, czy jakby on Foma Pantelejmonowicz co powiedział do aparatu, to też na świecie usłyszą?

Inteligent, śmiejąc się, kiwa głową łagodnie: Spróbujcie starci...

Kułaczysko staje przy maszynie, chytrze się do otaczających uśmiechnął i nagle do aparatu, jak najgłośniej:

... Gołód, gołód! czy u was także jest?

Dygnitarze na Kremlu bardzo lubią kino. Codziennie siedzą w jednej sali godzinami na wszystkich filmach. Szczególnie umiłowali amerykańskie, zohydzające bezmyślnie życie tej hyperkapitalistycznej warstwy, której kobiety albo są po pas dekolowane, albo występują w zbytkownych kostiumach kąpielowych. Jeszcze bardziej atoli kroniki bieżące Foksa i Paramountu.

Kiedy niedawno pokazywano w kronice księcia Walji zwiędzającego kopalnie węgla, a to znów siedzącego przy stole razem z górnikami, jedzącego z nimi, nawet śpiewającego, „wśród dygnitarzy zapanowało zdumienie a o-becne żydy zaczęły robić kosztyne szmoncesy (po rusku, a do siebie półgłosem w zargonie).

W pewnym momencie zwraca się sam dyktator Stalinowicz do Rebeke Kaganowicz:

... No tak... ale czy te zdjęcie naprawdę z natury Rebeke Dawidowno?

... N-das...

... No to tam nie jest tak dobrze, jak przypuszczałem...

I rzegląd prasy

Człowiek, który „wierzy”

Czechosłowacki minister spr. zagr., dr. Benes, ogłosił w „Prager Tageblatt” wywiad, w którym tak berlińskiej idei Anschlusu jak i rzymskiemu pomysłu małych Austro - Węgier, przeciwstawia swój plan unji naddunajskiej (kraje Małej Ententy: Austria i Węgry) opartej na podstawach gospodarczych.

P. Benes mianowicie w Małej Entencie widzi „konstrukcję pierwotną, która przyczyni się do zbudowania przyszłej Europy”.

I powiada (przycycając tekst jego oświadczenia, ogłoszony we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim”:

„Mamy dziś w Europie dwie pracujące siły. Jedną — w kierunku politycznej, rasowej i gospodarczej ekspansji imperializmu. Drugą — w kierunku polityczno - ekonomiczno - kulturalnej współpracy. Pierwsza siła dąży do wskrzeszenia w nowej formie tych przedwojennych koncepcji politycznych, które doprowadziły do wielkiej wojny. Druga siła ma na celu odbudowanie tego, co było pożytecznego w Europie przedwojennej na zasadniczej podstawie Europy Nowej. Na tej to drugiej koncepcji Nowej Europy i mając Nową Europę za fundament, opieram swój plan, który — jak wyżej przedstawiłem — powinien być zrealizowany.

Każde ustalenie zrewidowania granic drogą przemocy musi doprowadzić do wojny, chaosu, anarchji. Ale uczynienie granic niewidocznymi przy pomocy nowej koncepcji międzynarodowych politycznych oraz ekonomicznych stosunków — musi doprowadzić do pokoju, odbudowy i nowej epoki w dobrobycie Europy i całego świata. Europa posiada olbrzymie rezerwy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej energii. Od samej tylko Europy zależy zorganizowanie tych rezerw i oddanie ich w służbę odbudowy. Jest to ideał — lecz ideał wykonalny. I wierzę coraz poważniej, że wyszczególniony przeze mnie plan powoły do życia w praktyce — pracowici realizacja pierwszych kroków w kierunku odbudowy Nowej Europy”.

Polityczne harakiri

„Głos Narodu” w artykule wstępnym p. t. „Koniec wielkiej partji” pisze z powodu przeprowadzanej obecnie bezopornie likwidacji Centrum w Niemczech:

Życie polityczne w 19 i 20 nie miało cech stałości. Partje polityczne, na których się opierało, miały swoje wznosy i swoje upadki. Jeśli jednak uszerepowaliśmy z arcy politycznej, lub gineły, to niszczone przez silniejszego przeciwnika, któremu ulegały zwyciężone w walce politycznej. Nie było jednak wypadku, by partja polityczna utrzymawszy w walce wyborczej swój stan posiadania, rozporządzająca dobrą organizacją, prasą i skarbem, dobrowolnie rozwiązywała się na życzenie przeciwnika. Tak jednak robi niemieckie centrum. Obwidwie partje katolickie zabierają się do samobójczego „harakiri”.

I krakowski organ chrześcijańskiej demokracji stwierdza:

Jakakolwiek jest przyczyna tego dobrowolnego zejścia z pola walki politycznej, zjawisko jest bezprzykładne i bez precedensu. A robi tem większe wrażenie, że chodzi o partje, która ma wielkie i wspaniałe tradycje przeszłości, a do ostatnich chwil rozporządzała dobrą organizacją.

Ta to partja kończy teraz samobójstwem, bo trudno inaczej nazwać jej postanowienie rozwiązania się. Likwiduje się dobrowolnie. W momencie, kiedy katolicyzmowi niemieckiemu groził poczyna poważnie neopoganizm Hitlera, „Reichspost” każe się domyślać, że się może powtórzyć „Kulturkampf” z czasów Bismarcka. Tem więc trudniej zrozumieć decyzję partji centrowej. Bismarckowi przeciwstawiła się partja i dzięki temu katolicyzm wyszedł z walki zwycięsko. Teraz partji nie będzie. Więc co mu niemiecki katolicyzm przeciwstawi na arenie państwowej - politycznego życia?

Niestety. Okazuje się, że Hitler wiedział co robi. Znał swoich Papenheimerów: i z prawej i z lewej i ze środka.

Emisja 125 mili. zł. biletów skarbowych

Minister skarbu Zawadzki wydał zarządzenie o wypuszczeniu serii drugiej biletów skarbowych na sumę 125 milionów złotych. Bilety serii drugiej pojawiają się w obiegu od dnia 5 lipca r. b. w odcinkach po 100, 500, 1000 i 10.000 złotych z 3- i 6- miesięcznymi terminami płatności.

Oprocentowanie biletów skarbowych serii drugiej wynosić będzie dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności — 4,5 procent, a dla biletów z 6-miesięcznym terminem płatności — 6 procent w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od nominalnej wartości biletu.

Sprzedaż biletów skarbowych

serji drugiej odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

Rozporządzenie zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” z dnia 4 b. m., i zaraz weszło w życie.

Z pierwszej emisji biletów skarbowych na 75 milj. zł. blisko połowa, t. j. 35,8 milj. zł., zdyskontowane zostało przez Bank Polski.

Obstrukacja, zle funkcje trawienia rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwasność soku żołądkowego, nie czysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar błony śluzowej, ust, przemijająa przedko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zał przez lek.